

96 proc. Polaków deklaruje, że segreguje odpady opakowaniowe w swoich gospodarstwach domowych – wynika z badania przeprowadzonego przez SW Research dla Fundacji ProKarton. Nie zmienił się w porównaniu z zeszłym rokiem poziom wiedzy na temat tego, że kartony po mleku i po sokach nadają się do recyklingu, ale niemal 1/4 ankietowanych błędnie wskazuje pojemnik do ich segregacji. Zdaniem przedstawicieli fundacji potrzebna jest dalsza edukacja Polaków w tym obszarze, ponieważ odpowiednia segregacja jest decydująca dla dalszego odzyskiwania surowców.

Zużyte opakowania najczęściej segregują osoby z wykształceniem wyższym (97 proc.) oraz w wieku powyżej 60 lat (97 proc.), a także mieszkańcy województw lubuskiego i warmińsko-mazurskiego.

– *Z tegorocznego badania wynika, że 96 proc. z nas segreguje odpady opakowaniowe. Deklarowana segregacja odpadów jest więc na wysokim, stabilnym poziomie* – podkreśla Łukasz Sosnowski, prezes Fundacji ProKarton.

W porównaniu z ubiegłym rokiem odsetek osób deklarujących prawidłową segregację kartonów po płynnej żywności wzrósł o 4 pkt proc. Nadal jednak spora część z badanych nie wie, który pojemnik wybrać.

– *62 proc. badanych mówi, że kartony po mleku i sokach wyrzuca prawidłowo, do żółtego pojemnika, 13 proc. błędnie wskazuje pojemnik niebieski na papier, a 11 proc. – czarny na odpady zmieszane. Wynika z tego, że wiedza o tym, do jakich pojemników wyrzucać konkretne rodzaje odpadów, wciąż wymaga utrwalania i wzmacniania* – ocenia Łukasz Sosnowski.

Ekspert tłumaczy te wątpliwości faktem, że karton po mleku czy soku jest opakowaniem wielomateriałowym, zbudowanym głównie z papieru. Zawiera również cienkie warstwy polimerów, a czasem również aluminium. Może to więc powodować błędne skojarzenie z papierem i w konsekwencji decyzję o wrzuceniu opakowania do niebieskiego zamiast żółtego pojemnika.

– *Bywa też, że konsumenci źle odczytują etykietę „Mieszany/Mix”, umieszczoną na kartonach do płynnej żywności, która nie ma nic wspólnego z zasadami selektywnej zbiórki – takich kartonów nigdy nie wyrzucamy do pojemnika na odpady zmieszane* – tłumaczy prezes Fundacji ProKarton. – *Pamiętajmy o tym, że w całej Polsce obowiązują te same zasady dotyczące wyrzucania zużytych opakowań i w każdej gminie kartony po mleku i sokach wyrzucamy do żółtego.*

Prawidłowa selektywna zbiórka kartonów ma znaczenie. Jest pierwszym etapem procesu recyklingu, który umożliwia ponowne wykorzystanie cennych surowców.

– *Mamy w Polsce instalacje i technologie, które pozwalają takie opakowania przetwarzać. W Ostrołęce, w papierni Stora Enso, działa nowoczesna linia, na której odzyskiwane są włókna celulozowe wykorzystywane do produkcji np. tektury falistej czy opakowań do e-commerce. Z kolei w zakładzie Plastigram w Szczuczynie poddaje się recyklingowi polimery i aluminium, czyli tzw. frakcję PolyAl. Produktem tego procesu jest lekki, trwały i wszechstronny granulat, znajdujący zastosowanie w wielu sektorach gospodarki, m.in.: motoryzacyjnym i meblarskim, a także w produkcji akcesoriów designerskich, wytwarzaniu płytek podłogowych czy budownictwie* – wymienia ekspert.

Tymczasem poziom wiedzy o recyklingu kartonów po płynnej żywności pozostaje bez zmian względem ubiegłego roku. 64 proc. badanych uważa, że podlegają one przetwarzaniu. Przeciwnego zdania jest 13

Segregujemy, ale czy poprawnie? Karton po mleku wciąż sprawia Polakom problem

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 16, wrzesień 2026 11:18

Alicja Cisowska

Odsłony: 113

proc. badanych, a blisko co czwarty (23 proc.) nie ma zdania w tej kwestii.

– Odpady zebrane w żółtym pojemniku, w tym kartony po płynnej żywności, jadą najpierw do sortowni, skąd już oddzielone od innych opakowań, zbelowane, trafiają do zakładu recyklingu, najczęściej do papierni. Tam włókna celulozowe są oddzielone od pozostałych warstw opakowania i przetwarzane na papier z recyklingu. Pozostałe materiały, czyli polimery i aluminium, przetwarzane są na surowce wtórne w innym zakładzie. W ten sposób wszystkie warstwy, z których składają się kartony na mleko i soki, są w Polsce poddawane recyklingowi i wracają do obiegu – mówi Łukasz Sosnowski.

Źródło: Newseria